Łódź, 17 VI 1910 r. Rok XIII.

№ 136.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Piątek, dnia 17 czerwca 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Jolanty W.
Sob. św Marka.
Niedz. NMP. nieust. pom.
Pon. św. Sylweryusza P.
Wt. św. Aloizego Gonz.
Śr. św. Paulina B
Czw św. Agrypiny P.

Wschód sł.: godz. 3 m. 39
Zachód sł.: godz. 8 m. 23
Dług. dnia godz. 16 m. 43

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya w Łodzi, ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-ej stronicy 50 kop. za wiersz pet. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Ogród Staszica (ul. Dzielna przy Remizie Tramwajowej).

W niedzielę, dnia 19 czerwca 1910 roku

Wielka Zabawa Ogrodowa

na dochód Towarzystwa Opieki Szkolnej.

2 orkiestry. — Wyścigi piesze z nagrodami dla publiczności. — Koperty z niespodziankami. — Nadzwyczajne lalki. — Iluminacya ogrodu. — Bufety etc.

Początek o godz. 3 ej po południu. — Wejście od ul. Dzielnej. — Dojazd tramwajami № 7, 2, 8 2166-1

Sarga **KALODONT**
Niezbędny krem do zębów
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.
756 30

7-io kl. **SZKOŁA** realna **NA WSI** z kl. podwstępną i internatem. Egzaminy 20 i 21 czerwca. **Letni internat** dla uczniów innych szkół. **Czerwony Dwór**, st. poczt. Grodzisk, Dyr. H. Rygier. 1567-9 1

Sprawa cmentarza przy kościele św. Józefa.

Sprawa podziału cmentarza przy kościele św. Józefa pomiędzy parafie katolicką i ewangelicką znów weszła na porządek dzienny, a to z racyi nowego podziału parafij katolickich.

Rzecz cała przedstawia się w następujący sposób.

Kiedyś obywatele Starego Miasta ofiarowali bezinteresownie kościołowi katolickiemu N. Maryi Panny place poza miastem położone w celu przeznaczenia ich na cmentarz grzebalny dla łodzian.

Ofiarodawcy byli wyłącznie polakami.

Po niejakim czasie gmina ewangelicka zwróciła się z prośbą do parafii katolickiej o pozwolenie chowania tam swoich zmarłych. Ponieważ tych zmarłych było niewielu, przeto odcięto kawał cmentarza i pozwolono tam grzebać ewangelików.

Kiedy miasto się rozrosło, a cmentarz ten już nie wystarczał, założono nowy cmentarz po za fabryką Poznańskiego, który już dziś uzyskał nazwę «Starego cmentarza katolickiego».

Na dawnym grzebalnym łódzkim cmentarzu przestano zmarłych chować, a kiedy rozpoczęto przed 20 laty z górą budowę murowanego kościoła pod wezwaniem N. Maryi Panny na Starem Mieście, ówczesny proboszcz ks. kanonik Szmidel polecił przenieść stary kościół na miejsce dawnego cmentarza.

Kościół już stał kilka lat, kiedy ewangelicy poczęli dopominać się o plac oddany im kiedyś bezpłatnie.

Ponieważ cmentarz katolicki leżał od ulicy Ogrodowej, a cała posesya była obstawiona dokoła domami, przeto ewangelicy do swojej połowy nie mieli innego dostępu, jeno przez cmentarz katolicki.

Aby zyskać ten dostęp, już przed 12 laty nabyli ewangelicy posesyę od Petersilgego, przylegającą do cmentarza i tym sposobem ułatwili sobie tam dostęp.

Pewnego ranka przed 12-tu laty rozeszła się wieść w fabryce Poznańskiego, że „ewangelicy zabierają cmentarz i grodzą go...»

Wyległo z okolicznych domów sporo ludzi i pośpieszyło na cmentarz. Rzeczywiście rankiem wczesnym, przygotowany już parkan na nabytej posesyi Petersilgego, rozpoczęli robotnicy ustawiać na cmentarzu zajętym obecnie przez kościół katolicki.

Zrobił się rumor i robotnicy odpędzili od roboty najętych niemców.

Wtedy zaczęto mówić głośno w Łodzi o tem, że niemcy uzyskali wyroki sądowe, a nawet zabezpieczenie hypoteczne i akta egzekucyjne i że na tej zasadzie cmentarz odbiorą, ale — sprawa ucichła i nie była przez 12 lat poruszana. Teraz z utworzeniem probostwa weszła ona na porządek dzienny.

Jak sprawa się w sferach niemieckich przedstawia, trudno dociec; to pewne tylko, że wyroków egzekucyjnych sąd okręgowy w tym wypadku wydać nie miał prawa, gdyż wszystkie takie sprawy rozstrzygane były Najwyższym rozkazem. Mogli rzeczywiście ewangelicy uzyskać wyrok z sądu okręgowego, ale jedynie w tym wypadku, jeżeli w skargach, wniesionych do sądu nie wspominali nic o tem, że jest to plac zajęty przez kościół katolicki.

Zdaje się nam, że nawet za radą p. Ziglera, który dawniej tą akcyą kierował, wystawienie płotu wczesnym rankiem miało to znaczenie, że w następstwie legalnemi środkami trudno byłoby go potem usunąć.

Nie wiemy więc, czy ewangelicy posiadają jakiekolwiek papiery egzekucyjne, a jeżeli posiadają, to jaką drogą je zdobyli i czy do sądu przedstawiali dowody, świadczące o tem, że sprawa idzie o cmentarz z budynkiem kościelnym.

Sporny plac zajmuje przestrzeni przeszło 17,000 łokci kwadr. Obecnie więc, ewangelicy wystąpili z propozycyą do proboszcza św. Józefa o kupienie od nich tej posesyi, żądając po 5 rb. za łokieć kwadr., co wynosiłoby około 85,000 rb. za całość, z placem zaś nabytym od Petersilgich z górą 100,000 rb.

Proboszcz, ks. Przeździecki, już wystąpił z projektem nabycia placu, żeby na nim pobudować kościół murowany. Parafianie jednakże oponują przeciwko temu, a to z następujących powodów:

1) Gdyby nawet słusznie ewangelikom należała się połowa cmentarza, druga połowa w zupełności wystarczy na wzniesienie obszernego kościoła.

2) Płacenie ewangelikom po 5 rb. za łokieć kwadr. placu bez frontu, opasanego ze wszech stron budynkami, nie wytrzymuje najmniejszego rachunku. Plac bardzo wysoko byłby oceniony, gdyby zapłacono po 1 rb. 50 kop. łokieć kw.

3) Jeżeliby okazało się za mało miejsca na plac pod budowę kościoła, to za 100,000 rubli można nabyć w tych stronach piękną przestrzeń z dostępem ze wszystkich stron.

Kościół wtedy stałby na otwartym placu, jak kościoły św. Krzyża, św. Stanisława i N. Maryi Panny, a nie w podwórzu, do którego wązka prowadzi szyja wśród domów familijnych Poznańskiego.

W każdym razie 100 tys. rubli można zużytkować daleko lepiej, aniżeli na kupienie tak nieprodukcyjnego placu. Suma taka wystarczyłaby nawet na dźwignięcie murów dosyć obszernego kościoła.

Wobec tego zaznaczamy, że najpierw trzeba byłoby sprawdzić, jakie dokumenty prawne posiada strona przeciwna, po drugie rozważyć, czy stawianie kościoła w podwórzu, a raczej na obmurowanym ze wszech stron budynkami placu jest rzeczą pożądaną i po trzecie — w razie decyzyi kupna tego placu, ocenić jego wartość przez biegłych. (Ale tylko pod tym warunkiem, jeżeli gmina ewangelicka ma odpowiednie i nie ulegające opozycyi dokumenty).

Mamy nadzieję, że sprawa ta gruntownie będzie rozpoznawana i strony interesowane wyjaśnią tak ważną kwestyę publicznie, aby ci, o których pozyskanie najbardziej chodzi, a których dobroczynność ma wznieść nowy przybytek, wiedzieli naprawdę, że grosz ich nie pójdzie na marne.

W sprawie zamknięcia Towarzystwa.

Zawieszenie działalności bibliotek parafialnych pociągnęło za sobą jednocześnie zawieszenie Towarzystwa tychże bibliotek w dyecezyi warszawskiej.

Ustawa Towarzystwa zalegalizowana została przez warszawską komisyę gubernialną do spraw Towarzystw i związków w październiku 1907 roku.

Zawieszenie działalności Towarzystwa nastąpiło wskutek wyjaśnienia senatu rządzącego, który orzekł, że według ustawy Towarzystwa, działalność jego posiada charakter konfesyonalny i religijny. Tymczasem na mocy wydanych 17 marca 1906 r. czasowych przepisów o Stowarzyszeniach i związkach, punkt 4 tych przepisów opiewa, że przepisy te nie rozciągają się na Towarzystwa i związki, posiadające charakter religijny. Tego rodzaju Towarzystwa nie podlegają kompetencyi komisyi gubernialnych i powinny być zatwierdzane przez ministra spraw wewnętrznych.

Z powyższych motywów senat uznał postanowienie warszawskiej komisyi gubernialnej, legalizującej Towarzystwo bibliotek parafialnych za nieprawne i nakazał je skasować. Jak dowiadujemy się z urzędowego źródła, władze krajowe nie mają przeciwko Towarzystwu żadnych zarzutów i zawieszenie nastąpiło wyłącznie z przyczyn formalnych. Daje to możność kierownikom Towarzystwa w sposób ustanowiony wyjednać ponowne zatwierdzenie ustawy przez ministeryum.

Podobny wypadek zawieszenia Towarzystwa bibliotek parafialnych nastąpił niedawno w gub. płockiej, lecz założyciele już wyjednali zatwierdzenie ustawy przez ministeryum.

KORESPONDENCYA.

Ciechocinek, 14 czerwca.

Pogoda prześliczna. Upały dochodzą do 34° R. w słońcu; łagodzi je atoli ciepły wiatr i wprawdzie krótkotrwałe, ale rzęsiste i dość częste deszcze. Wszystko to sprzyja kuracyi, czyniąc ją o wiele intensywniejszą niż w latach chłodnych i dżdżystych.

Liczba kuracyuszów wciąż się zwiększa, a jakkolwiek po sklepach nie ustają narzekania na słaby ruch, zarząd zdrojowy zalicza sezon bieżący do najpomyślniejszych. Dziś rano wydano blizko 2,000 kąpieli, a kontrole zarządu zanotowały 3,122 osoby, które wykupiły bilety sezonowe. W parku więc dość rojno i gwarno, jeno przy piciu wód do dziś dnia jeszcze rozlegają się skargi na brak solanki gazowanej.

Wprawdzie przyrządy do gazowania solanki kwasem węglowym naturalnym, sprowadzonym z Narzanu, już od paru dni funkcyonują prawidłowo, ale pierwsze parę tysięcy butelek zarząd był zmuszony rozesłać po za Ciechocinek do różnych miejscowości, wypełniając liczne obstalunki dawniejsze, o których załatwienie dopominano się natarczywie, śląc codziennie depesze. Dla miejscowych zarezerwowano jednakże pewną ilość solanki gazowanej, którą można pić w galeryi krytej w parku, sprzedawaną po 1 kop. za szklankę. Od czwartku zaś solanka gazowana znajdzie się w sprzedaży we wszystkich kioskach z wodami mineralnemi.

Mieszkań wolnych sporo, bo przybyło parę obszernych i ładnych dworków; prawdopodobnie zatem i w sezonie drugim nie będzie kłopotu z mieszkaniami, bez względu na spodziewany znaczny napływ żydów, których w sezonie bieżącym jest jeszcze bardzo mało.

Do cieszących się zaś największym popytem należą dworek „Warszawianka“ i dworek „Bagatela“, położony tuż przy parku, już od paru tygodni całkowicie zamieszkany z racyi wybornej kuchni.

W ubiegłą niedzielę, z inicyatywy goszczącej w Ciechocinku pod dyrekcyą p. Henryka Czarneckiego drużyny komedyowo-operetkowej, odbyło się przedstawienie dla uczczenia pamięci Elizy Orzeszkowej. Grano „Harde dusze“ na przedstawieniu popołudniowem, na którem publiczność zebrała się tłumnie, zapełniając wszystkie miejsca. Nastrój panował podniosły. Przed rozpoczęciem sztuki słowo wstępne, poświęcone pamięci wielkiej obywatelki, wygłosił Stanisław Łapiński; poczem publiczność przez powstanie z miejsc złożyła hołd zmarłej.

„Harde dusze“, wyreżyserowane nader starannie przez p. Henryka Hallickiego, w ogólnym zespole odegrano bardzo składnie i wystawiono przyzwoicie.

St. Łapiński.

Konkursy lotnicze w Warszawie.

W sali posiedzeń Cesarskiego Towarzystwa wyścigów konnych, odbyło się organizacyjne zebranie konkursów lotniczych, jakie mają się odbywać na torze mokotowskim od dnia 27 b. m. do 4 lipca. Zebranie zagaił Konstanty ks. Lubomirski.

Na prezesa komitetu organizacyjnego powołano Stefana ks. Lubomirskiego, który też objął przewodnictwo nad obradami.

Odczytano proponowany przez komisyę sportową program konkursów, który przewiduje 9 kategoryi wzlotów i rozdziela przeznaczone nagrody 66 tysięcy franków na premie od 500 do 7,000 franków.

Do tej pory udział w konkursach zgłosili lotnicy:

Bar. de Cates na dwupłaszczyznowcach Voisin'a i Farmana.

Ficher — dwupłaszczyznowiec Farmana.

Von Garrissen — dwupłaszczyznowiec Voisin'a.

Grand — jednopłaszczyznowiec Blériota № XI, typ La Manche.

Tyck (czyta się Taik) — jednopłaszczyznowiec Blériota.

Barrier — jednopłaszczyznowiec Blériota.

Według narodowości lotników przeważają francuzi, do których zaliczają się: Ficher, Grand, Barrier; dwaj: bar. de Caters i Tyck są belgami, a wreszcie von Garrissen jest niemcem.

Jest to niezmiernie bogaty człowiek, który

---

67)

FERDYNAND HIBBERT.

SENA.

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 135).

Sena, ujęty fizyognomią chłopca, poklepał go przyjacielsko po twarzy.

Krausmann oddalił się, powtarzając:

— Opatrzność! Opatrzność!

Rorotte, pozostawszy sam, rozmyślał, chodząc po pokoju.

— Bardzo mi się ten chłopak nadaje; widzę go, jak będzie zniżał i podnosił kurs pieniędzy w Port-au-Prince i przesiadywał u ministra Francyi. Pomyśleć, że ten włóczęga będzie moim zięciem, takie już przeznaczenie! Mojem marzeniem byłby Gerard, ale on nie chciałby Matouty, a przytem czuję, że mimo sympatyi, Gerard ma pogardę dla mnie, a Franz zawsze będzie mnie szanował i nie zapomni nigdy, że go z nędzy wyratowałem. Wyznał mi, że jest dezerterem, tem go trzymać będę na zawsze. Przechodząc przez Nowy Jork, zrobię go obywatelem amerykańskim, a przybywszy na Haiti, wystaram mu się o jaki wicekonsulat.

Zadzwonił i rozkazał przygotować pokój dla Franza, swego przyszłego komisanta.

VIII.

Punkt o ósmej Rorotte wszedł do opery. Za przykładem kilku panów, Rorotte odwrócił się tyłem do sceny i zaczął lornetować loże.

Zwrócił uwagę na boczną lożę 2-go piętra, w której dostrzegł bardzo piękne, lecz trochę ciemne kobiety. Z niedbałości ich ruchów i gestów poznał haitianki.

Były niemi istotnie, choć urodzone w Paryżu.

W tej chwili w bocznej loży pierwszego piętra zasiadły pani Hengerowa i dwie inne panie, z których jedna starsza, lecz wszystkie dekoltowane.

Henger, starszy mężczyzna o twarzy apoplektycznej z białemi bakami i drugi łysy z fałszywem okiem, stanęli w głębi loży. Rorotte poznał Dinhausena w starszym mężczyźnie. a Kestena w łysym.

Pani Hengerowa szukała w krzesłach okiem niespokojnem, pani Kesten z uśmiechem ironicznym zdawała się nie zwracać na nic uwagi, a mimo to przeszukiwała starannie salę.

— Kogo one tak szukają? — myślał Rorotte.

Spojrzenie jego spotkało się ze wzrokiem pani Hengerowej, która odpowiedziała lekko na jego ukłon i uparcie patrzyła na krzesła balkonowe.

Rorotte poszedł za tym wzrokiem i ujrzał Gerarda Delphi z gardenią, szukającego miejsca w pierwszym rzędzie balkonu.

Przed zajęciem miejsca, młodzieniec potrząsnął impertynencko głową, przebiegł wzrokiem całą salę i skłonił się w kierunku loży Dinhausenów. Pani Kesten odpowiedziała swym niezbadanym uśmiechem, a pani Hengerowa posłała mu przewlekłe spojrzenie.

Gerard znał widocznie piękne haitianki z loży drugiego piętra, gdyż wymienił z niemi ukłony.

Gerard spostrzegł też Senę i skłonił mu się ręką. Rorotte odpowiedział mu głębokim ukłonem, jakby dla powinszowania mu, że z elegancyą, wdziękiem i swobodą prawdziwie paryską potrafił wejść do sali.

— Niema co mówić, Gerard przynosi zaszczyt swej rasie!

Trzy stuknięcia dały się słyszeć, orkiestra rozpoczęła uwerturę z „Wilhelma Tella“.

Do pustej loży parterowej weszły teraz pani Dufey, panna Taran i jakiś młodzieniec o cerze różowej, o czarnych oczach i czarnych pięknych wąsikach.

— Do dyaska, zdawaćby się mogło, żeśmy sobie dali wszyscy rendez-vous na ten wieczór — pomyślał Rorotte. — Ale kto jest ten młodzieniec? Wygląda na haitiańczyka.

Rzeczywiście, był to pan Alfred Naugy, student medycyny od nieskończoności, pochodzący z Haiti.

Pani Dufey nie spuszczała zeń wzroku. Rorotte, ze zwykłą przenikliwością odgadł położenie rzeczy.

— Ach, pani Dufey jest wzięta — pomyślał — i biedaczka będzie cierpieć, bo choć kawaler wydaje się dobrym chłopcem, ale kochać potrafi tylko swoje „ja“, jakby Gerard powiedział.

Nowe trzy uderzenia. W całej sali nie było wolnego miejsca, tylko pierwsza loża przy scenie została pusta.

Kurtyna podniosła się, ukazując pejzaż górski. Sena poddał się cały czarowi muzyki; w największy zachwyt wprawiły go chóry, pełne powagi i szlachetności.

(d. c. n.)

część swej fortuny poświęcił wynalazkom z dziedziny lotnictwa.

Ci sami lotnicy mają przybyć do Łodzi i na placu wyścigowym pod Rudą Pabianicką dokonać kilku wzlotów.

Prowadzą się już pertraktacye o rozmieszczeniu odpowiedniej szopy na latawce.

Projekt samorządu miejskiego w Król. Polskiem.

Prawo wyborcze przysługuje: właścicielom nieruchomości, opodatkowanych na rzecz miasta, oraz lokatorom, płacącym komornego w Warszawie najmniej 360 rb., w Łodzi 180 i w innych miastach—60.

Osobne kurye tworzą rosyanie i żydzi. Ci ostatni w miastach, gdzie stanowią więcej, niż połowę ludności, wybierają $^1/_5$ ogólnej liczby radnych, we wszystkich innych miastach—tylko $^1/_{10}$.

Radni wybierani są na 4 lata. Warszawa ma ich mieć 160, Łódź — 120, pozostałe miasta najmniej po 30. Przewodniczący wybierany bywa na rok.

Sprawami miasta kieruje prezydent i zarząd, wybierani przez radę na 4 lata. Zarząd składać się może najmniej z 2 członków, zaś w Warszawie i w Łodzi najmniej z 12.

Żydzi nie mogą być przewodniczącymi rady, prezydentami miast, wiceprezydentami ani sekretarzami. W zarządzie miejskim może uczestniczyć najwyżej jeden.

Prezydentów i wiceprezydentów miast z ludnością wyżej 50,000 zatwierdza ministeryum, innych general-gubernator warszawski.

W biurowości zarządu, w stosunkach z instytucyami rządowemi i osobami urzędowemi obowiązuje język rosyjski. W czynnościach biurowych wewnętrznych dopuszczalny jest język polski równolegle z rosyjskim.

Dyskusye w radzie toczyć się mogą bądź w polskim, bądź w rosyjskim języku.

Co do kompetencyi samorządu, zwraca uwagę brzmienie artykułów, dotyczących spraw szkolnych, mianowicie: do samorządu należy troska o rozwój środków oświaty ludowej oraz określony przez prawo udział w zarządzaniu szkołami.

Urzędnicy zarządu miejskiego nie korzystają z praw służby państwowej.

W posiedzeniach rady uczestniczy delegat ludności prawosławnej.

Określenie narodowości rosyjskiej rozstrzyga ostatecznie general-gubernator.

Za żydów uważane są osoby, urodzone w judaizmie.

Pozostałe artykuły prawie nie różnią się od znanej już poprzedniej redakcyi projektu.

Pomimo, że ziemstwa dla 6-ciu gubernii Litwy i Rusi, które mają stanowić kolegia wyborcze do Rady państwa, zostały przyjęte przez Dumę i Rada państwa przyjmie je zapewne jeszcze przed feryami świątecznemi, jednak z tego powodu, że wprowadzanie w życie tych ziemstw z przyczyny trudności technicznych jest niemożliwe przed wyborami do Rady państwa, zostanie niebawem, według pogłosek, ogłoszony ukaz Najwyższy, polecający dokonanie jeszcze na rok wyborów do Rady państwa, według systemu dotychczasowego.

Gazety angielskie donoszą, że chociaż państwa europejskie powoli dochodzą do zgodnego porozumienia w kwestyi kreteńskiej, sytuacya wewnętrzna w Turcyi pogarsza się z każdym dniem Rozdrażnienie z powodu bezczynności rządu młodotureckiego w sprawie kreteńskiej wzrasta bardzo szybko.

Duchowieństwo wygłasza w meczetach podżegające mowy i nawołuje do wojny. Bardzo szanowny Ulem Ibrahim Edchema zamieścił w „Jeni Gazét" formalne wezwanie do „wojny świętej".

Przypuszczają, że ta agitacya, stawiając rząd młodoturecki w położeniu bez wyjścia, może zmusić go do takiego kroku, który popsuje wszystkie kombinacye państw europejskich.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Drogomysła. Jutro Długosława.

ZEBRANIA. Dziś (w lokalu, Dzielna 52) o godz, 6 po poł., zebranie chrześcijańskiego Tow. dobroczynności.

KONCERT. Dziś i codziennie (w ogrodzie Grand Hotelu) koncert orkiestry włościańskiej Namysłowskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

(a) **Zakończenie roku szkolnego**. W sobotę, dnia 18 czerwca, o godzinie pół do 9-ej rano w kościele św. Krzyża w Łodzi, prefekt ksiądz Władysław Skrzeszewski na zakończenie roku odprawi uroczyste dziękczynne nabożeństwo dla swoich szkół: gimnazyum żeńskiego, oraz pensyj pp. Rajskiej i Tymienieckiej.

KRONIKA.

(x) **Po za plecami giełdy łódzkiej**. Podaliśmy w środowym numerze notowania na giełdzie łódzkiej pewnych walorów. podaliśmy te notowania z pewnemi cyfrowemi błędami w korekcie, które wczoraj sprostowaliśmy.

Nie o to jednak chodzi, aby były konieczne te notowania takich enfemeryd. Te jednak notowania wywarły pewne bardzo ciekawe komplikacye.

O godz. 10 rano dr. Józef Konic telefonował natychmiast do redakcyi, że podana wiadomość jest fałszywa.

Okazało się po zbadaniu sprawy, że notowania na giełdzie były, że nawet wysłano do druku urzędową cedułę giełdy łódzkiej z datą 15 czerwca, że kazali drukować te ceduły pp. Jakób i Leopold Lande, ale, że prócz korekt nie odebrano tych ceduł z drukarni.

Pan dr. Józef Konic o tem nie był powiadomiony, ani nikt z przysięgłych członków giełdy.

Dziś podobno w tej sprawie mają być prowadzone dalsze wyjaśnienia, a ceduła ma być legalnie ułożona.

Co się zrobiło z protokółami środowemi—nie wiemy.

(a) **Tow. „Muzeum nauki i sztuki"**. Wczoraj, o godz 9 wieczorem, w lokalu przy ul. Spacerowej № 21, odbyło się organizacyjne zebranie świeżo zalegalizowanego Towarzystwa „Muzeum nauki i sztuki" w Łodzi. Zgromadziło się 60 osób.

Zebranie zagaił dr. Ludwik Przedborski, który nadmienił, że inicyatorzy rozporządzają funduszem wynoszącym przeszło 2,000 rubli, i że p. prezydent skłonny jest oddać budynek murowany w ogrodzie miejskim, przy ul. Mikołajewskiej dla gromadzenia zbiorów muzealnych.

Na przewodniczącego jednomyślnie powołano d ra L. Przedborskiego, który zaprosił na asesorów pastora R. Gundlacha i E. Kamieńskiego.

Według odczytanej ustawy Towarzystwo „Muzeum nauki i sztuki" w Łodzi będzie miało za zadanie popularyzowanie poglądowe wszystkich gałęzi nauki i sztuki za pomocą okazów, dzieł sztuki, kopii, modeli, tablic i t. p. W tym celu Towarzystwo: nabywa, przyjmuje jako dar, depozyt albo też wypożycza od pokrewnych instytucyj okazy z dziedziny przyrody, hygieny i nauk lekarskich, wykopaliska, przedmioty, mające wartość historyczną, kolekcye etnograficzne, dzieła sztuki, ich kopie, przezrocza, okazy z dziedziny przemysłu i techniki oraz towaroznawstwa, środki pomocy naukowej i t. d.; urządza pracownie naukowe, jako to: gabinety fizyczne, laboratorya chemiczne, obserwatoryum astronomiczne i t. p.; organizuje wystawy czasowe niektórych działów np. przyrodniczą, pedagogiczną; tworzy bibliotekę dzieł mających związek z okazami znajdującemi się w muzeum; ułatwia zwiedzającym poznanie działów reprezentowanych w muzeum przez urządzanie pogadanek, odczytów i t. d.; wydaje katalogi i dziełka popularne z dziedziny sztuki i nauki.

Działalność T-wa obejmuje gubernię piotrkowską.

Członkowie Towarzystwa dzielą się na honorowych i zwyczajnych; ci ostatni płacą składkę roczną w kwocie najmniej 3 rb., w ratach kwartalnych.

Środki Towarzystwa powstają: 1) ze składek członkowskich i opłat za zwiedzanie zbiorów, wystaw i t. d.; 2) z ofiar, darów i zapisów; 3) z procentów od legatów i kapitałów T wa. Zarząd składa się z 15-tu członków.

Dr. M. Kaufman mówił o muzeach w Anglii, Francyi i Niemczech, wskazując, że wobec skromnych środków należy wzorowac się na drobnych muzeach, jak naprz. w Żyrardowie i Pabianicach.

Na wniosek p. Wysznackiego, postanowiono przystąpić natychmiast do prac przygotowawczych, aby po feryach letnich, na przyszłem zebraniu, można było przedstawić wyniki.

Należy zgromadzić deklaracye od osób pragnących wziąć udział w muzeum.

Do zarządu za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali: dr. Mieczysław Kaufman, pastor Rudolf Gundlach, dr. Ludwik Przedborski, inżynier Edward Stankiewicz, dr. Stanisław Skalski, magister farmacyi Bronisław Głuchowski, inżynier Stanisław Nakielski, dr. Seweryn Sterling, nauczyciel Konstanty Wysznacki, adw. przys. Tadeusz Kamieński, dr. Józef Maybaum, dr. Witold Eidler, dyrektor szkoły handlowej zgierskiej Jan Czeraszkiewicz, profesor Aleksander Szepietowski i artysta malarz Franciszek Lipiec.

Na kandydatów pp. Babicki, Szulc oraz panie Grzybowska i Zbijewska.

Do komisyi rewizyjnej pp. August Haertig, Teofil Tugendhold, dr. E. Sonenberg, Maurycy Gutentag i St. Pogorzelski.

(a) **Sprawy budowlane**. Komisya techniczno-budowlana dokonała wczoraj oględzin nieruchomości sukcesorów Adama Kiedrzyńskiego przy ulicy Spacerowej № 37.

Z lewej strony podwórza, przylegającej do posesyi firmy „Serejski i Birsztein", gdzie przystąpiono do założenia fundamentów pod budowę gmachu trzypiętrowego na tkalnię mechaniczną, znajduje się szereg piętrowych budynków drewnianych oraz domek z muru pruskiego na mieszkanie stróża w stanie całkiem zniszczonym. Dla założenia fundamentów pod gmach firmy „Serejski i Birsztein" koniecznem jest wykopać ziemię na głębokości półtora sążnia niżej powierzchni fundamentów istniejących na nieruchomości sukcesorów Kiedrzyńskich.

Biorąc pod uwagę stan zniszczenia istniejących budynków, zwłaszcza domku dla stróża, nie posiadającego wcale fundamentów, komisya postanowiła: roboty przy wznoszeniu muru od strony nieruchomości sukcesorów Kiedrzyńskich—na długość pomieszczenia dla stróża—wstrzymać aż do przedstawienia przez przedsiębiorcę robót inżyniera Gustawa Landau-Gutentegera deklaracyi o przedsięwzięciu środków ostrożności, zabezpieczających od zawalenia się domku podczas zakładania fundamentów. Stróża usunąć natychmiast z mieszkania.

(x) **Łódzkie Tow. cyklistów-turystów**. W dniu 15 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu, na którem załatwiono kwestye wewnętrznej gospodarki. Wynajęto od p. Millera lokal na rok bieżący po dzień 1 lipca 1911 roku.

Przyjęto do wiadomości otrzymanie pozwolenia na utworzenie bufetu przy Towarzystwie.

Postanowiono zorganizować w dniu 26 b. m. zabawę w lesie zgierskim po prawej stronie.

Oprócz tańców i gier towarzyskich będzie mnóstwo niespodzianek, jak wyścigi, konkurs strzelecki z flowerów dla pań, kosz szczęścia, poczta i t. d.

Bilety są do nabycia do przyszłej środy włącznie u p. Aleksandra Thiel, Przejazd 12.

(a) **Likwidacya**. Dwa związki zawodowe zostały zlikwidowane: robotników, pracujących przy robotach betonowych, cementowych i mozaikowych (mające stałą siedzibę przy ul. Targowej № 71), oraz pakarzy, zajmujących się pakowaniem towarów u drobnych fabrykantów (siedziba: Cegielniana № 61).

(a) **Z ochrony małżonków Hertzów**. Komplet dziewcząt w ochronie i istniejącej przy niej szkole obliczony został od nowego roku szkolnego maximum na 500.

Odsetki od funduszu złożonego zarządowi ochrony dla uczczenia pamięci Elizy Orzeszkowej, postanowiono corocznie przeznaczać na utworzenie biblioteki. Zakupione będą przedewszystkiem dzieła Orzeszkowej.

(a) **Z Tow. „Lutnia"**. Zwołane wczoraj w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 108 ogólne zebranie roczne Towarzystwa „Lutnia", z powodu przybycia zaledwie 34 członków — nie doszło do skutku. Następne zebranie, prawomocne, bez względu na liczbę obecnych, odbędzie się w tym że samym lokalu, w dniu 23 czerwca, o godzinie pół do dziewiątej wieczorem.

(a) **Nowe Stowarzyszenie** sportowe „Sparta" w Łodzi wyjednało zatwierdzenie swej ustawy.

Założycielami są pp. Stanisław Maliszewski i Jan Haneman.

(a) **Zabójstwo**. Dzisiejszej nocy, po wyjściu z restauracyi III rzędu przy ul. Przejazd № 61, Wachowskiego, kilkunastu ludzi, jak się następnie okazało bez określonego zajęcia wszczęło między sobą kłótnię, a następnie bójkę. Spór wywołały nieporozumienia pieniężne.

Rzuciwszy się wzajemnie na siebie Cieślak, Jędrzejewski i Przędzelski prowadzili zaciętą walkę z Kacprzakiem, Trepką, Krukiem i Sarem.

Podczas bójki Ignacy Jędrzejewski ugodzony został nożem z lewej strony piersi w okolicy serca i w parę minut ducha wyzionął.

Zabity był kiedyś robotnikiem w składzie węgla Borkowskiego.

Hałas, towarzyszący bójce, zwabił strażników policyjnych, którzy przy pomocy stróżów nocnych aresztowali: Antoniego Cieślaka, Stanisława Przędzelskiego, Ignacego Kacprzaka, Aleksandrę Trepkę, Jana Sobeckiego, Franciszka Sobeckiego, Józefa Cepowskiego, Stanisława Sienickiego, Oswalda Szulca i Władysława Adamskiego, biorących udział w krwawem zajściu.

Aresztowani wskazują na Aleksandra Trepkę, jako sprawcę zabójstwa.

Bronisław Kruk i Antoni Sar skryli się.

(h) **Burza i pożar**. Wczoraj o godzinie 4-ej po południu nad miastem przeszła dość silna burza. W tym czasie wynikł ogień w fabryce Allarta przy ulicy Kątnej. Wskutek wyłączenia telefonów nie było można o ogniu zawiadomić straży ogniowej. Wezwano oddział fabryczny K. Scheiblera, który ma stały posterunek w „Tivoli" przy ulicy Kątnej i ten przy pomocy jednej sikawki ogień ugasił.

Przypuszczają, że ogień nastąpił od uderzenia pioruna.

(a) **Biuro informacyjne**. Przy Stowarzyszeniu komiwojażerów łódzkiego okręgu handlowo-przemysłowego otwarte będzie biuro informacyjne, udzielające fabrykantom dokładnych informacyj o zdolności kredytowej firm kupieckich w Cesarstwie. Stowarzyszenie liczy przeszło 500 członków, posiadających wogóle dane o stanie materyalnym kupców w różnych prowincyach Cesarstwa i wtajemniczonych we wszelkie zmiany położenia finansowego firm—biuro będzie więc w możności gromadzić i udzielać wyczerpujących informacyj stronom interesowanym.

(a) **Targi rybne**. Wczoraj w magistracie łódzkim na posiedzeniu komisyi sanitarnej pod przewodnictwem prezydenta m. Łodzi, rz. r. st. W. Pieńkowskiego, rozpatrywano podania Szlamy i Abrama, braci Gothelfów, oraz Jakóba Gothelfa, o pozwolenie na urządzenie targów rybnych na placach obok siebie położonych na rogu ulic Wschodniej i Wolborskiej.

Komisya sanitarna w zasadzie nie znalazła przeszkód na wydanie pozwolenia, wobec jednak blizkości gmachu synagogi, jak również z uwagi, że przedłużenie ulicy Wschodniej do Wolborskiej stanowi własność prywatną dozoru bóżniczego i innych, postanowiła, aby petenci przedstawili od kahału zaświadczenie, iż władze synagogalne nie będą miały nic przeciwko temu, jak również od dozoru bóżnicznego i innych zobowiązanie hypoteczne, iż jako właściciele nieruchomosci graniczących z placami przeznaczonemi na targi, nie będą mieli żadnych pretensyj z chwilą otwarcia ulicy. Targi rybne urządzone być mają według najnowszych wymagań hygieny i utrzymywane w należytym porządku.

(h) **Z targu**. Dziś na targi dowóz artykułów spożywczych był dość duży, szczególnie warzywa: marchwi, buraków, sałaty, szparagów itd., a także siana i koniczyny tegorocznej.

(a) **Towarzystwo pielęgnowania chorych** (Bikur Cholim) wysłało do „Uzdrowiska" pod Aleksandrowem na pierwszy sezon 40 osób (kobiet i mężczyzn). Chorzy, po powrocie ze wsi, czują się dobrze. Na drugi sezon Towarzystwo wysyła drugą partyę 40 chorych.

O ile pozwolą fundusze, wysłana będzie do „Uzdrowiska" trzecia partya chorych.

(a) **Zgon** Bolesny cios dotknął znanego w naszem mieście Dawida Lande. W zakładzie leczniczym w Hermsdorfie około Berlina zmarła małżonka jego Helena z Portnerów Lande, lat 37.

(a) **Szachiści łódzcy** pp. Salve i Rothlewy otrzymali zaproszenie na zapowiedziany w dniu 16 lipca turniej w Hamburgu.

(h) **Łódź—Aleksandrów**. Ruch osobowy na nowej linii kolei podjazdowej Łódź—Aleksandrów z dniem każdym się zwiększa. Pożądane jest jaknajprędsze zbudowanie przystanków krytych, jakie są na liniach pabianickiej lub zgierskiej, żeby dać podróżnym schronienie przed deszczami i palącemi promieniami słońca.

(a) **Z sądów**. Przywieziono do Łodzi pod silną eskortą aresztowanego w Warszawie Majera Kraflinga, który wspólnie z innymi dokonał szeregu rozbojów i kradzieży w Łodzi i okolicach.

— (h) Ze składu fabryki Michała Kohna przy ulicy Wschodniej № 42, systematycznie ginęły chustki. Zawiadomiona o tem policya wykryła, że chustki kradła służąca Józefa Piotrowska i sprzedawała je stróżowi domu Ludwikowi Jaczewskiemu.

Sędzia pokoju II rewiru skazał Piotrowską na 8 miesięcy więzienia a Jaczewskiego na miesiąc aresztu.

(h) **Sprzeniewierzenie**. I. L. Salomon, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej nr. 37, zawiadomił wydział śledczy, że służący jego, 16-letni Mojżesz Adler, otrzymawszy 397 rb. na zapłacenie frachtu, zbiegł z temi pieniędzmi

(h) **Pożar.** Dziś, o godz. 5 i pół rano, na terytoryum fabryki Heistera przy ul. Widzewskiej zapaliła się szopa, w której złożone były smary i kwasy. Ogień na razie starano się stłumić własnemi siłami Oddział IV straży ogniowej, widząc kłęby dymu, wyruszył do ognia i wezwał do pomocy oddział II. Oba oddziały w ciągu godziny ogień ugasiły. Spalił się dach nad szopą. Przyczyna ognia niewiadoma; straty są poważne.

(h) **Drobny ogień** Wczoraj, o godz. 11 min. 45 przed północą, przy ul. Średniej 36, w mieszkaniu zapaliły się firanki. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej i straży miejskiej.

(a) **Od iskry parowozu** zapaliły się wczoraj łany żyta, na terytoryum, przylegającem do Widzewa, własność Tow. akc. „Heinzel i Kunitzer" oraz Bubasa. Straty dosyć znaczne.

(h) **Kradzieże** Fryderykowi Krygerowi z mieszkania przy ul. Widzewskiej nr. 4 skradziono gotówką 112 rb. i rozmaite rzeczy, wartości 140 rb,

— Abramowi Salomonowiczowi z mieszkania przy ul. Piotrkowskiej nr. 34 skradziono gotówką 50 rb. i biżuteryę, wartości 700 rb.

(p) **Pogotowie ratunkowe** wczoraj pomiędzy innemi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo pięć osób, z których jedną odwieziono do mieszkania, jedną odesłano do Przytułku noclegowego na ul. Dzielną

— Na ul. Zgierskiej nr. 13 Bolesław Gorczyński, syn robotnika, lat 12, rażony prądem elektrycznym, doznał wstrząśnienia i lekkiego oparzenia. Przyczyną było rozerwanie się przewodnika elektrycznego.

*

(h) **Z „Lutni" zgierskiej**. W środę odbyło się ogólne zebranie członków „Lutni" w Zgierzu. Na przewodniczącego wybrano p. Oskara Gerlicza, który na asesorów zaprosił pp. Padwieckiego i Piątkowskiego, a na sekretarza p. Gajewskiego.

Sprawozdanie za ubiegły 1909 rok zatwierdzono.

Ponownie do zarządu wybrano pp.: S. Napieralskiego, Stanisława Castellasa, Władysława Leidykerta, Franciszka Lebrechta, T. Modrego i Edwarda Wieczorka.

Do komisyi rewizyjnej wybrano pp.: K. Szymańskiego, W. Wieczorka i Katnera.

Występującemu z zarządu z powodu braku czasu prezesowi dr. Marxowi zebrani wyrazili przez powstanie z miejsc podziękowanie za jego działalność.

Na kierownika artystycznego przyjęto p. Andrzeja Mikina, kierownika muzycznego w szkole handlowej i dyrektora Towarzystwa muzycznego w Kutnie.

Towarzystwo „Lutnia" w Zgierzu rozwija się bardzo dobrze, posiada własną siedzibę i ma dużo chętnych członków.

(a) **Nagły zgon**. Onegdaj we wsi Wola Biskupia gm. Czarnocin, zmarł nagle Marcin Czajka, lat 74. Przyczyny zgonu dotychczas nie wyjaśniono.

(a) **Pożar od pioruna**. Onegdaj we wsi Dłutówek, pow. łaskiego, podczas burzy spłonęła od uderzenia pioruna zagroda włościanina Grzelki. Piorun wpadł kominem do mieszkania, kontuzyował stojącą przy piecu 11-letnią córkę Grzelki, Antoninę, poczem wyleciał oknem. Oprócz budynków, spaliły się sprzęty domowe, 20 sztuk gęsi, 3 sztuki trzody chlewnej i zapasy żywności Straty wynoszą kilka tysięcy rubli

ZABAWY.

(x) **Wielka zabawa**. Na rzecz Tow. opieki szkolnej w parku Staszica ma być urządzona w nadchodzącą niedzielę wielka zabawa.

Wielkie zainteresowanie budzą konkursowe wyścigi amatorów.

Prócz tego, urządzona będzie konkurencyjna sprzedaż lalek, które można oglądać w sklepie „Julianów".

Bufet i cukiernia będą sprzedawały rzeczy niżej kosztu.

(a) **Zabawa**. Zarząd Towarzystwa przemysłu wstążkowego w Łodzi uzyskał pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na urządzenie w lesie zgierskim zabawy dla swoich członków.

(x) **Zabawa ogrodowa** doroczna na korzyść łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się w niedzielę d. 14 sierpnia r. b. w Helenowie.

*

Loterya. Dziś, jako w 6 dniu ciągnienia 5-ej klasy 194 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące główniejsze wygrane:

8,000 rb. nr. 21489.
4000 rb. nr. 3439, 21885.
2000 rb. nr. 3921, 6166.
1000 rb. nr. 3706, 8192, 9174.
400 rb. nr. 5291, 6607, 8014, 10063, 17205, 18080.

Popis szkoły muzycznej M. Bojanowskiej.

W środę, o godz. 5 po południu, odbył się w zapełnionej publicznością sali koncertowej Vogla, roczny popis wychowańców szkoły muzycznej pani Maryi Bojanowskiej, który dowiódł dodatnio, że szkoła jest prowadzona wzorowo, nie odstąpiła od raz obranego programu, który bardzo prawidłowo rozwija ucznia. Rezultaty świetne tej nauki dały nam popisujące się uczenice szkoły.

Program rozpoczęły pp. Keras, Kiese, Lohrer i Kappes, wykonywując bardzo dobrze na 2-ch *fortepianach (8 rąk) Allegro z Symfonii g-moll* Mozarta.

P. Alma Münchberg wykazała duży postęp w porównaniu z rokiem zeszłym, wykonaniem na fortepianie solo kilku utworów.

Z klasy pani Szubert-Biernackiej śpiewały w duecie pp. Z. Durska i K. Myc; głosy ich przyjemne w brzmieniu, choć jeszcze niezupełnie równe skali, dały jednak rezultat bardzo pomyślny.

Starannem wykonaniem i niepoślednim uzdolnieniem zaznaczyła się gra na fortepianie młodziutkiej p. Lasersohn.

Dowód talentu złożyła grą na fortepianie z akompaniamentem drugiego fortepianu p. Tekla Monczki.

Przyjemną niespodziankę zrobił nam chór szkoły (klasa prof. A. Dworzaczka), który zgodnie i z poczuciem artystycznem wykonał kilka utworów, różniących się wybitnie nastrojem.

P. Janina Kiebe grą solo na fortepianie wykazała, że posiada wszelkie warunki na wyborną pianistkę, uczucia sporo, siłę męską i zrozumienie.

Wyjątkowy talent posiada młody pianista szkoły Zygmunt Taube, który w ciągu tego roku zrobił postęp ogromny.

P. Lidya Löwenstein, sopranistka, stanowi już dziś materyał na wyborną śpiewaczkę w przyszłości.

O fortepianowej grze p. Eugenii Lewy już niejednokrotnie pisaliśmy, teraz dodajemy tylko, że talent jej pięknie się rozwija.

Przełożonej szkoły p. M. Bojanowskiej, prof. Rudolfowi Strobl'owi, niestrudzonemu i kochanemu kierownikowi wyższej klasy fortepianu, oraz prof. Alojzemu Dworzaczkowi wdzięczne uczenice wręczyły pęki żywego kwiecia.

Szkołę ukończyli: pp. Helena Taube i Stanisław Kopciński.

Z WARSZAWY.

* Dymisya inż. Marszewskiego.

„Warszawski Dniewn." donosi, że z rozporządzenia senatora Neudhardta oddano pod sąd budowniczego III mostu na Wiśle, inżyniera Mieczysława Marszewskiego z wydaleniem go z zajmowanego stanowiska.

Kronika antialkoholowa.

—·—

Dlaczego lud nasz nie jest ofiarny? Oto dla tego — odpowiada jeden ze współpracowników „Kuryera» lubelskiego — że złożył do kas monopolowych 40 milionów rubli, wypił bawara za jakie 5 milionów rubli i wykurzył różnej kiepskiej machorki także za jakie 5 milionów rubli. Już mu tedy niewiele zostało na cele ogólnej użyteczności.

Wyludnianie się Francyi wskutek stałego zmniejszania się liczby urodzin ma w wielkiej mierze źródło swe w alkoholiźmie. Jeszcze przed kilkudziesięciu laty była ona krajem względnie trzeźwym. Podczas gdy w Niemczech roczne spożycie alkoholu na osobę wynosiło 5 litrów, w Danii zaś nawet 8 l., we Francyi przypadały wówczas tylko 2 litry na osobę. Dziś jednak Francya jest krajem najbardziej zalkoholizowanym na świecie. Podczas gdy niemiec, znany ze swego «pragnienia,» wypija średnio 10 litrów rocznie, francuz wypija aż 15 litrów. Ilość wyszynków wzrosła także ogromnie. W samym Paryżu jest dziś około 30,000 szynków, t. zn. prawie 6 razy tyle, co w Londynie i Chicago, które posiadają więcej mieszkańców niż Paryż.

Istnieją we Francyi okręgi, w których 1 szynk przypada na 20—30 osób! Z różnych statystyk wynika, że pijaństwo przybrało wprost olbrzymie rozmiary. Np. w mieście Fougeres, liczącem 20,000 mieszkańców, spożywa się rocznie 42,400 hl. wódki, t. zn. około 200 l. wódki wypada rocznie na każdego mieszkańca, wliczając dzieci i kobiety.

Łatwo zrozumieć, że stosunki zdrowotne w takich warunkach są bardzo złe. Rocznie umiera we Francyi 200,000 osób na suchoty, a najwięcej ofiar zabiera ta choroba z pośród osób, zatrudnionych w przemyśle alkoholowym. Oprócz innych objawów zwyrodnienia, alkohol wywołuje także zmniejszenie się płodności. Zjawisko to zauważa się niejednokrotnie w rodzinach pijackich. Jak wiadomo, we Francyi w r. 1907 (a także już w 5 innych latach) ilość wypadków śmierci przewyższała liczbę urodzin, t. zn. ilość ludności zmniejszyła się. Uczeni i patryoci francuscy coraz pilniej zajmują się tą sprawą i coraz częściej zwracają uwagę na straszliwie szerzący się alkoholizm, upatrując w nim źródło wielkiej śmiertelności i małej liczby urodzin.

Z KRÓLESTWA.

Częstochowa. Zapowiedziany na dzień 15 b. m. powrót bawiącego zagranicą przeora oo. paulinów, ks. E. Rejmana, wskutek dalszej kuracyi, odłożono na miesiąc.

Według przyjętej reguły, co trzy lata odbywają się wybory przeora ojców paulinów. W r. b. kończy się trzylecie przeora obecnego, ks. Euzebiusza Rejmana. Wybory miały się odbyć w czerwcu, lecz wskutek niemożebności przybycia specyalnego delegata Stolicy Apostolskiej odroczono je do d. 19 sierpnia r. b.

Zwiedzanie Chełmszczyzny. Dzisiaj kilku posłów z prawicy i kilku członków klubu nacyonalistyaznego, z biskupem Eulogiuszem i hr. Bobrinskim na czele, wyjeżdżają z Petersburga do Chełmszczyzny.

Powitają ich tam łachmaniarze, gdyż jak pisze „Kuryer lubelski", na powitanie „rzeczników uciśnionego ludu" włościanie ubierani być mają w łachmany i wystąpić boso, ażeby widokiem swym obudzić litość. Długo włościanie nie mogli zrozumieć, dlaczego wzbroniono im powitania wykwintnej delegacyi w ubraniach świątecznych i w całych butach, a dopiero, gdy wytłumaczono im, że liczyć mogą na obdarowanie ziemią w takim tylko razie, jeżeli swym nędznym wyglądem potrafią wzbudzić litość w sercach swych dobroczyńców, poszli po rozum do głowy i światłej rady posłuchali.

Zabójstwo pułkownika żandarmeryi. Z Radomia nadeszło zawiadomienie do władz warszawskich, iż tamtejszy naczelnik żandarmeryi gubernialnej, pułkownik Wąsiackij były policmajster warszawskiej cytadeli, zabity został przez jednego ze swoich podwładnych agentów strzałem z rewolweru, poczem agent ten sam sobie życie odebrał.

Przyczyna zabójstwa niewiadoma.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Przed miesiącem, w miejscu ustępowem dworca Bogumin na Szlązku, znaleziono 3,000 rb., owinięte w papier. Na razie przypuszczano, że jakiś bandyta z Królestwa Polskiego, ścigany przez policyę rosyjską lub krakowską, porzucił te pieniądze. Przeprowadzone wszakże energiczne śledztwo w tej sprawie wyjaśniło, iż rzeczoną sumę skradziono z listu pieniężnego, wysłanego przez jedną z firm berlińskich do firmy Gallace, która otrzymała kopertę z białym papierem wewnątrz.

— Przybył do Krakowa specyalista-kamieniarz z firmy «Le Granit» we Francyi, w celu ostatecznego obrobienia użytych do podstawy granitów. Ostatnie roboty około podstawy wykonywane są obecnie także nocami, przy elektrycznem oświetleniu. Podstawa będzie w tym tygodniu ukończona.

Z POZNANIA. Prace około projektowanego od lat odnowienia, względnie przebudowania, prastarego ratusza w Poznaniu, rozpoczną się w najbliższym czasie. Rozpoczęto już ustawiać rusztowanie naokoło ratusza. Opróżniono też składy, mieszczące się w ratuszu po stronie północnej. Koszty przebudowy obliczono na 431,000 marek. Zewnątrz nie ulegnie ratusz żadnej zasadniczej zmianie, tylko niektóre uszkodzone części będą naprawione. Główny projekt przebudowy dotyczy wnętrza starego ratusza. W suterenach urządzona będzie wielka restauracya.

—?—

Wiadomości zamiejscowe.

Emerytury ministrów. Na posiedzeniu komisyi budżetowej przedłożył minister skarbu następujący spis pensyj, pobieranych przez byłych ministrów austryackich:

Abrahamowicz 16,000, Auersperg 24,000, Beck 32,000, Baernreither 14,000, Böhm-Bawerk 26,000, Braf 18,000, Bylandt Rheidt 24 000 Chlędowski 16,000, Chlumetzky 12,000, Derchatta 16,000, Ebenhoch 16,000, Forscht 20,000, Fiedler 20,000, Glanz 16,000, Gessmann 20,000, Guttenberg 20,000, Jędrzejowicz 8,000, Kast 8,000, Klein 24,000, Koerber 24,000, Korytowski 26,000, Kosel 20,000, Kuenburg 20,000, Latour 20,000, Madeyski 20,000, Marchet 24,000, Pacak 16,000, Prade 16,000, Praszek 16,000, Randa 20,000, Schreiner 8,000, Spens-Booden 20,000, Thun 4,000, Unger 20,000, Welsersheimb 24,000, Windisch-Graetz 4,000, Wittek 20,000, Zaczek 8,000, Zaleski 18,000.

200 skrytobójstw. W Mitrovicy odkryto przestępstwa byłej kochanki Milana 54 letniej Maryi Piasta. W ostatnim lat dziesiątku dopuściła się ona 200 skrytobójstw za pomocą trucizny. W rzędzie jej ofiar był generał i profesor uniwersytetu. Zajmowała się po za tem kuplerstwem. Utrzymywała w Serbii 20 domów publicznych. Prowadziła życie podwójne: jako wielka dama miała piękne mieszkanie i automobil, w odległej dzielnicy przyjmowała klijentki—raz jako masażystka, to znowu w przebraniu turczynki, jako kabalarka. Dokonano 20 aresztowań, będących w związku z tą sprawą.

Olbrzymi pożar w Montreal.

W redakcyi „Heralda" w Montreal, w kanadyjskim stanie Quebec, wybuchł, jak wiadomo z depesz, gwałtowny pożar. Budynek spalił się do szczętu, a w płomieniach zginęło 50 osób, zaś 90 osób jest ciężko poparzonych i rannych. Pożar powstał w składzie papieru i w jednej chwili z niesłychaną szybkością rozszerzył się na cały gmach. Kobiety, pracujące w drukarni, odcięte odrazu zostały od jakiejkolwiek możności ratunku. Wiele z nich powyskakiwało z okien, druzgocąc ciało na bruku, inne znalazły śmierć w płomieniach. Gdy potem górne piętra zawaliły się, przepalając sufity piętr niższych, cały ogromny budynek zmienił się w płonącą kupę gruzów. Ratunek był niezmiernie utrudniony.

Olbrzymi grad.

Donoszą nam o niebywałym gradzie, który nawiedził sąsiednie nadgraniczne majątki ks. Hohenlohe. Grad nietylko zniszczczył wszystkie zasiewy, ogrody i drzewa w sadach, ale i 5,000 szt. bażantów, mnóstwo zajęcy, sarn, jeleni, jednego konia, wiele sztuk drobniejszego inwentarza. Pięciu pastuchów, którzy nie zdołali się ukryć przed gradem, zginęło w polu pod uderzeniem kul gradowych, wielkości pięści. Tow. ubezpieczeń od gradu wypłacić ma około pół miliona marek odszkodowania, straty jednak są o wiele większe. Grad leżał na grubości półtorej stopy, a gdy stopniał, zasiane pola miały wygląd świeżo zoranych, z taką siłą padały pociski gradowe.

Ostatnia poczta.

—:—

— Korespondent dziennika «Die Zeit» z Serajewa donosi: Arcybiskup Stadler z powodu wczorajszego zamachu wyraża przekonanie, że był przygotowany zamach na życie cesarza Franciszka Józefa podczas jego pobytu w Bośni.

— Policya przypuszcza, że sprawca zamachu na życie generała Vereszczanina w Serajewie miał wspólników. Stwierdzono, że rząd krajowy wydał mu zapomogę na podróż do Serajewa.

— Cesarz Wilhelm jest chory na wysięk w prawem kolanie, którego nabawił się z powodu ostatniej przejażdżki konnej. Wysięk ten nie nie ma żadnego związku z wrzodem na ręce. Z powodu choroby, cesarz musi zaniechać zamierzonej podróży do Hanoweru, Hamburga i Kielu.

— Dziennik włoski «Stampa» donosi, że autorem ostatniej encykliki, która w Niemczech wywołała niezadowolenie protestantów, jest arcybiskup Medyolanu, Ferrari.

— W miejscowości Carolina w Hiszpanii zamordowano naczelnika policyi, idącego przez ulicę w towarzystwie agentów policyjnych. Agenci puścili się w pogoń za zabójcą i ciężko go poranili. Zabójstwo ma podkład polityczny.

— Prawie wszystkie krainy alpejskie nawiedziła powódź, z powodu ulewy. Straty olbrzymie. Runęło wiele domów. W wielu miejscowościach usunęła się ziemia. Liczba ofiar w ludziach dotychczas niewiadoma. W kantonie Czterech Jezior spustoszenia ogromne. Gazownia w Zurychu, z powodu zalewu, nieczynna. Do wielu miejscowości wysłano wojsko na pomoc zagrożonym. Ruch na kolei gotardzkiej i na kilku innych kolejach przerwany.

— Budżet francuskiego ministeryum wojny wynosi 897 milionów franków, o 25 milionów więcej, niż w r. b.

— Uroczystości we Francyi z powodu 50 letniej rocznicy przyłączenia Sabaudyi do Francyi, odbywają się w tych dniach na wielką skalę w Chambéry; wszystkie gmachy publiczne przybrano we flagi o barwach narodowych, w zakładach naukowych urządzono odczyty o tem zdarzeniu historycznem. W Annecy, urządzono tryumfalny pochód, w którym żywy obraz wyobrażał akt przyjęcia Sabaudyi do państwa francuskiego. Ludność przyjmuje uroczystości entuzyastycznie. Jak wiadomo, Sabaudya przeszła powtórnie pod panowanie Francyi w roku 1860 ym. na mocy powszechnego głosowania jej ludności, w którem na 135,449 głosujących, 130,533 oświadczyło się za przejściem pod panowanie Francyi.

TELEGRAMY.

Ateny, 16 czerwca. (Wł.) Krąży pogłoska, że serdeczne przyjęcie, jakie ludność na Korfu i w Patras przygotowywa dla króla, wywołało naprężenie pomiędzy królem a gabinetem. Żywe sympatye dla króla budzą niezadowolenie u ligi wojskowej. Gabinet zalecił królowi, aby unikał hałaśliwych przyjęć, gdyż one mogłyby wywołać nowe zawikłania.

Serajewo, 16 czerwca. (Wł.) Policya bośniacka poszukuje skrzętnie współwinnych sprawcy zamachu na bośniackiego wielkorządcę. Ślady od-

nośnego sprzysiężenia sięgają aż do Dubrownika (Raguzy).

Budapeszt, 16 czerwca. (Wł.) Wszyscy bez wyjątku słuchacze akademii lasowej i górniczej w Kamienicy (Chemnitz), w liczbie 514, zostali relegowani. Brali oni udział w akcyi wyborczej, jako agitatorzy, za kandydaturą Justha, przeciwko rządowi i starli się z policyą, która kilku z nich zraniła. Wskutek tego przyszło do dalszych starć, a wreszcie ich relegowania.

Berlin, 16 czerwca. (Wł.) Stan cesarza Wilhelma II nie budzi zgoła żadnych obaw. Lekarze spodziewają się, że w ciągu tygodnia cesarz powróci zupełnie do zdrowia, poczem uda się do Kielu, zaproszony na mające się tam odbyć regaty.

Bern, 16 czerwca. (Wł.) Wczoraj w kantonie Turgau woda zrujnowała groblę. Utonęło 5-u ludzi.

Strasburg, 16 czerwca. (Wł). Woda zniosła przystanie Hueningen i Neuenburg. 30 ludzi, których woda uniosła, uratowano. Woda wzbiera.

Monachium, 16 czerwca. (Wł.) W górnej Bawaryi z powodu obfitych ulewnych deszczów nastąpił wylew rzek. Najwięcej ucierpiały doliny rzek Leisach i Ammer, na Leisachu zniszczone wszystkie mosty. Komunikacya z miastem Hurnisch przerwana. W Ammer zatopiona linia kolejowa.

Jezioro bodeńskie również wylało.

Nowy York, 16 czerwca. (Wł.) Uwięziono tu prezesa i wiceprezesa Tow. telegrafu bez drutu, którzy, podając fałszywe wieści, zyskali na giełdzie 5 mil. dolarów.

Jugenheim, 16 czerwca. (Wł.) Dziś zrana sejsmograf stwierdzał trzęsienie ziemi w odległości 3,000 klm. Prawdopodobnie wynikiem trzęsienia ziemi było wyniesienie się wyspy Sycylii nad poziom morza.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 17 czerwca (Wł.) Pisma tutejsze nieprzychylnie przyjęły ustęp mowy tronowej króla hiszpańskiego, który z naciskiem mówił o współpracownictwie lojalnem Hiszpanii z Francyą.

Potem król zapewniał, że rząd kongregacye wciągnie pod prawo o związkach. Co się zaś tyczy układów z Rzymem o zniesieniu niektórych klasztorów, to sprawa ta załatwi się na drodze dyplomatycznych ustępstw.

Rząd proponuje powszechną wojskowość.

Król do parlamentu przybył z matką. Przyjmowano go owacyjnie.

Berlin, 17 czerwca (Wł.) Z powodu wysięku w kolanie u Wilhelma odwołano jego wizytę w Hamburgu.

Petersburg, 17 czerwca (Wł.) Prasa w Cesarstwie rosyjskiem zapłaciła w ciągu maja kar 7450 rubli. Była to suma niewielka w porównaniu do innych miesięcy, od początku roku bowiem zapłaciła 23,800 rubli.

Petersburg, 17 czerwca (Wł.) Sądy wojenne ogłosiły w maju 77 wyroków śmierci, kiedy w kwietniu było ich tylko 41 w całej Rosyi.

Największa ilośc przypada na Petersburg (29 wyroków).

Egzekwowano w maju 9 wyroków, ogółem ogłoszono od początku roku 278 wyroków, egzekwowano 100.

Nowy-York, 17 czerwca (wł.). Wczoraj pod bramą prywatnego biura prezydenta Tafta aresztowano robotnika, przy którym znaleziono rewolwer nabity. Na razie umieszczono aresztowanego w szpitalu obłąkanych.

New-York, 17 czerwca. (Wł.) Zbankrutowała tu wskutek spekulacyi firma bawełniana Knight, Yancey et Comp. Straty wynoszą $2^1/_2$ miliona dolarów.

Monachium, 17 czerwca (wł.). Wskutek wylewu Dunaju górna Bawarya prawie cała zalana.

Kolonia, 17 czerwca (wł.). Z Renu wydobywają ciągle świeże zwłoki ofiar wylewu, przeważnie dzieci. Liczby ofiar jeszcze nie ustalono. Wszelkie doniesienia w tym względzie są dowolne.

Berlin, 17 czerwca. (Wł.) Wczoraj wieczorem powołano do Poczdamu lekarza przybocznego cesarza Wilhelma, który wspólnie z dyżurnym lekarzem zbadał dokładnie cesarza i stwierdził, że zastój krwi, który się utworzył pod prawem kolanem, nie jest poważną chorobą. Zalecono cesarzowi, aby nogę trzymał w spokoju w przeciągu tygodnia, a będzie zupełnie zdrów.

Zurych, 17 czerwca. (Wł.) Nadchodzą ciągle alarmujące wiadomości o nowych klęskach w okolicy górnego Renu, który w wielu miejscowościach wylał na przestrzeni 10 kilometrów kwadratowych. Najżyzniejsze okolice pod wodą. We wsi Kradolf zawalił się wczoraj most. 6 osób utonęło. Straty w całej Szwajcaryi nie do opisania.

Rzym, 17 czerwca (Wł.) Włochy nie zwiększają swego budżetu na marynarkę.

Wrocław, 17 czerwca. (Wł.) Wrocławski dom bankowy pod firmą «Doleersch et Bielschowsky» nabył dla siebie berliński bank «Disconto-Gesellschaft.

Kijów, 17 czerwca. (Wł.) Żegluga na Dnieprze przerwana; woda spadła do minimum, jakiego oddawna nie pamiętają.

Berlin, 17 czerwca. (Wł.) Dyskonto wczorajsze podniosło się o $^1/_8$ na $3^3/_8$. Podrożał pieniądz dzienny. Akcye drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej silne.

Berlin, 17 czerwca (wł.). Następca tronu niemieckiego przyjął tytuł członka-protektora nad wystawą niemiecką w Poznaniu 1911 roku.

Konstantynopol, 17 czerwca (wł.). Wczorajsza strzelanina na granicy turecko-greckiej wywołała w ludności tutejszej ogromne wzburzenie i uważaną jest za prowokacyę ze strony Turcyi.

Warszawa, 17 czerwca. (Wł.) Skonfiskowano wczoraj wieczorem № 136 „Wiadomości Codziennych."

Grodzisk, 17 czerwca. (Wł.) Dziś przed południem na naczelnika powiatu Aleksandrowa dokonano zamachu. Rzucono na stacyi kolejowej bombę, która zabiła jednego strażnika, a pięciu raniła.

Naczelnik ranny w nogę i ucho lekko — wyjechał do Warszawy.

Sprawca ukrył się w kancelaryi zawiadowcy i ostrzeliwał się rozpaczliwie. Ranionego ujęła policya. Nazwiska jednak dotąd nie ujawniono.

Na peronie bomba raniła żyda.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
16/VI 1 pp.	748.2	+26.6	47	Pn 3	Z dnia 16/VI Temperatura max.+29 3° C min.+17.0° C Opadu 7.6
16/VI 9 w.	745 2	+19 5	99	Pd Z 1	
17/VI 7 r.	746.2	+17.2	96	Pd Z 3	

Nadesłane

Uzyskawszy od zarządu Elektrowni łódzkiej pozwolenie na zwiedzenie zakładów tejże, zarząd Stow. majstrów fabrycznych uprasza Szan. kolegów o liczne zebranie się w niedzielę, dnia 19 b. m., o godz. 8 i pół rano w mleczarni ogrodu miejskiego, przy ul. Mikołajewskiej, skąd wszyscy razem udadzą się do Elektrowni

Tabela wygranych.

(Nieurzędowa).

W 5-ym dniu ciągnienia 5 klasy 194-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (w d. 16 czerwca) wylosowano następujące wygrane:

Rb. **4,000** № 23247.
Rb. **2,000** № 3983 11069 13284.
Rb **1,000** № 10908.
Rb. **400** № 90 7206 13122 16729 18866 18986.
Rb. **200** № 1905 5057 9382 11763 13127 13848 19939 20937 23345.

Rb. **100** №№ 78 744 1138 2588 4698 4815 5063 6621 7597 9004 9637 9668 13935 14488 15083 15321 19008 19380 20062 21220 21223 21739 22342.

Rb. **80** №№ 23 50 62 91 105 228 38 50 65 351 58 73 79 422 50 51 65 518 21 89 99 636 87 754 56 68 75 808 36 53 55 66 956

1027 51 149 66 204 24 63 84 310 409 60 81 89 535 57 82 643 46 710 66 67 825 80 93 99 956 59

2025 27 45 52 58 82 112 64 223 29 41 43 63 407 10 94 97 565 613 66 95 716 32 53 68 814 34 85 908 31 39 74

3056 94 106 34 66 81 94 236 50 60 94 300 12 36 38 88 412 19 60 502 7 641 47 63 717 20 66 86 835 88 91 900 61

4108 13 24 42 62 239 81 309 46 92 490 519 47 50 80 93 665 69 89 98 710 89 820 87 90 913

5031 47 79 91 98 113 290 343 91 446 50 71 525 35 708 869 86 930 61 71 76 87

6051 150 57 75 78 380 87 88 460 98 531 56 631 50 68 64 97 776 97 819 80 916 35 78 82

7006 57 109 10 59 93 215 39 67 314 32 460 523 58 611 60 66 702 4 6 70 83 88 823 85 916 37 40 66 72 80

8001 15 20 30 37 54 184 322 72 405 511 20 64 604 38 69 88 706 48 56 850 65 966

9013 71 192 236 92 326 461 83 503 16 66 87 615 29 704 58 68 95 850 957 80 93

10103 27 52 56 229 35 40 340 78 412 28 63 91 513 98 622 32 54 89 93 96 711 818 19 47 945 72 89 97

11051 55 91 120 22 41 203 5 46 67 352 76 432 89 93 581 604 26 49 84 703 10 46 99 810 16 29 32 58 64 83 924 50 59

12055 103 27 50 220 66 306 11 14 15 75 93 414 52 67 506 24 42 52 77 603 70 721 23 78 97 856 84 945 73 98

13009 14 34 39 53 198 246 86 384 575 602 85 732 41 50 53 74 818 32 56 57 85 87 95 904 8 95

14073 109 15 19 60 66 72 94 236 99 318 23 77 475 82 516 26 621 41 48 81 765 74 79 809 42 59 66 75 928 36 39 83 96

15017 27 53 136 62 64 77 240 59 64 85 340 76 95 411 78 90 504 16 73 622 718 21 87 817 18 49 87 903

16009 37 42 65 139 48 65 258 314 66 68 440 90 551 82 619 24 87 750 78 87 90 822 77 935 38 54

17093 105 12 94 245 46 67 92 343 404 92 505 48 52 91 610 44 66 98 733 43 803 6 58 74 981

18098 99 134 76 203 44 68 81 95 301 26 31 48 59 67 505 32 603 50 59 76 95 715 48 51 814 38 922 28 81

19049 104 55 61 94 202 72 511 616 68 81 710 827 60 94 920 71 81

20106 225 56 85 355 423 74 502 606 12 17 70 73 718 39 73 88 838 43 60 99 907 62 88

21074 136 53 294 95 328 99 438 39 520 601 7 46 47 783 71 83 900 22 86

22037 108 24 42 46 53 74 254 95 98 308 9 24 59 60 71 98 450 56 86 94 98 593 638 73 96 764 803 11 39 66 914 39

23001 23 48 57 62 79 96 175 99 250 83 303 6 14 40 62 94 406 61 73.

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECZNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjęcie zębów **bez bólu. Specyalne laboratoryum** zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacye i przeróbki sztuczn. zębów **napoczekaniu**

Ceny bardzo przystępne. 2596

Rozkład pociągów.

Letni od dnia 1go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 7,15, c) 8.20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, s) 5.00, g) 6.10, t) 6.50 h) 8.10

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, u) 8.35, k) 9.35, l) 10.15, m) 4.24, n) 5.25, w) 6.20 o) 8.31, x) 10.00, p) 11.00

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.20, 5.26, 6.26; do **Warszawy:** o godzinie 10.52, 12.11, 5.40.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9 35; z **Warszawy** o g. 12.10, 5.9, 6.18.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.55, Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 10.51, przych, z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.46.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: c), f), h), i), k), m) o) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą c), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), g), l), p), bezpośredniej komunikacyi Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), g), k) n), o), kursują wagony pocztowe.

Na pociągi oznaczone literami a), c), d), f), h), i), j), k), m), o), sprzedają bilety do st. Andrzejów i ze stacyi Andrzejów do Łodzi po taryfie podmiejskiej.

Pociągi oznaczone literami a), b), g), l), m), o), łączą się w Koluszkach z pociągami kolei nadwiślańskiej do Skarżyska i ze Skarżyska, a pociągi oznaczone literami f), k), łączą się z pociągami pomiędzy Koluszkami a Tomaszowem.

Pociągi oznaczone literami r, s, t, u, w, x, przystają na wszystkich stacyach i przystankach.

B. P.

Helena z Portnerów Lande

ŻONA BUDOWNICZEGO

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Hermsdorfie pod Berlinem dnia 15-go Czerwca 1910 roku.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie w niedzielę, d. 19 b. m., o godz. 12 w południe, z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamia w głębokim smutku pozostała

Rodzina.

2060

B. P.

Henryk Reicher

Założyciel Domu Handlowego „H. Reicher & C-o"

zmarł w dniu 16-ym b. m., przeżywszy lat 90.

Pogrzeb odbędzie się w Sosnowcu dnia 19 b. m., o godz. 3-ej po południu.

2068

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAAA. *Francuzkę* wykształconą z 4-ro letniem świadectwem; dwie niemki zagraniczne z muzyką i świadectwami poleca biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 3776—3—1

Czas budować! Mam plac z plaskiem i tylko 3 ściany potrzeba budować, 5 minut od Rynku Tamfaniego, poszukuje wspólnika lub sprzedam. Wiadomość: ulica Piotrkowska 43, u Toboli w Banku, od 6—9 wiecz. lub ul. Drewnowska 63 m 3. 3739—2—2

Dom drewniany z oficyną murowaną, razem jedenaście mieszkań, studnia murowana, ogród owocowy, ogrodzony wysokim parkanem, razem wszystkie zabudowania z placem do sprzedania za sumę rb. 3,500 w Nowych Chojnach przy ul. Rysiej. Bliższa wiadomość u Adolfa Kubika, ulica Piotrkowska № 284 3734—3—3

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazyum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7—8. 1545

Do sprzedania filia piekarska, zaraz. Mikołajewska № 59 w sklepie 3763—2—1

Filia piekarska do sprzedania w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu. Ul. Długa 3. 3768—3—1

Jest do sprzedania sklep spożywczo dystrybucyjny od 1-go lipca. Suwalska № 23. 3747 3 2

Lodownia sklepowa do sprzedania — prawie nowa. Wiadomość: ulica Kątna № 54. 3756—3—2

Lód! 10,000 centnarów lodu zeszłorocznego trwałego grubego jest do sprzedania, częściowo lub w większych ilościach. Wiadomość Średnia 69 lub telefonem № 854. 3713—3—3

Młody człowiek poszukuje mieszkania wspólnego przy skromnej rodzinie. Oferty pod J. B. w „Rozwoju". 3759—3—2

Maszynę Singera, pięknie szyjącą za 16 rubli i ręczną tanio sprzedam. Konstantynowska № 7—16. 3637-9—6

Mieszkanie do wynajęcia dla małżeństwa bezdzietnego lub dla pojedyńczej osoby. Andrzeja № 55 S. Kostrzewski. 3737-3-2

Mamkę młodą, zdrową, poleca kantor służby, Piotrkowska № 92. 3778—3—1

Nauczycielki: 1) rosyanka, 2) francuskiego, 3) arytmetyki i przyrody potrzebne na pensyę żeńską. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju". 3787—1

Od 1-go lipca przy ul. Krótkiej 2 duże frontowe pokoje do wynajęcia, razem lub oddzielnie. Oferty w „Rozwoju" pod „9". 3771—3—1

Potrzebne zdolne spódniczarki i podręczne. Konstantynowska № 50 m. 8. 3746—2—2

Potrzebna prasowaczka koszularka. Pralnia „Matylda", Widzewska 49. 3767—2—2

Pokój umeblowany z osobnem wejściem, od ulicy, jest do wynajęcia zaraz. Główna № 55, Rutkowski. 3473—3—2

Potrzebni woźni do kantoru służby, Piotrkowska 92 3777—3—1

Potrzebny chłopiec do introligatorni. Mikołajewska 91 3773—2—1

Potrzebne zaraz zupełnie zdolne panny do szycia, za dobrem wynagrodzeniem, do pracowni Sabiny, Widzewska 104 m. 25. 3774—1

Pokój lub dwa, umeblowane, z wygodami, w pięknem mieszkaniu, zaraz do wynajęcia. — Juliusza 42, front, pierwsze piętro. 3775w3sl

Piwiarnia jest do sprzedania w dobrym punkcie. Oferty w „Rozwoju" pod lit. B. 3742 2-2

Pokoju nieumeblowanego poszukuję przy ul. Orlej lub w pobliżu przy Widzewskiej, Mikołajewskiej, Głównej. Oferty składać w administracyi „Rozwoju" sub „Pokój" 3754—3—2

Potrzebny uczeń do zakładu fryzyerskiego; pierwszeństwo mają z prowincyi. Widzewska № 196 3704—2śp2

Przybłąkał się pies moręgowaty, buldog, uszy obcięte. Odebrać go można na ulicy Stefana № 5, za zwrotem kosztów. 3770—1

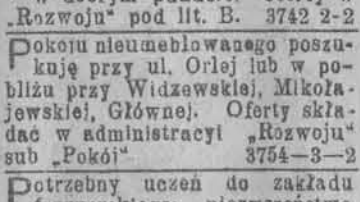

1778—60

DOM

do sprzedania za 3,000 rb. w Tuszynie — z placem. Wiadomość na miejscu. Ul. Źródlana u Busiakiewiczów. 2058—3—1

Potrzebny uczeń do stolarni. Mikołajewska 99. 3743—6—2

Radogoszcz, ulica Ciemna № 12, jest domek z placem do sprzedania. 3766—3—1

Rolwagę resorową oraz wóz w dobrym stanie kupię. Nowo Zarzewska 5 3765—2—1

Rower do sprzedania. Długa № 21, m. 6. 3754 3-2

Rower do sprzedania w dobrym stanie za rb. 33. Wiadomość Konstantynowska 45. 3725—3—3

Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny z powodu wyjazdu. Ulica Borysia 7. 3717 3 3

Ślusarz-mechanik-monter specyalista, wieloletni pracownik pierwszorzędnych fabryk warszawskich, poszukuje miejsca nad maszynami parowemi lub pomocniczemi. Oferty w adm. „Rozwoju dla „Montera". 3745—3 2

Sklep spożywczy i z farbami do sprzedania. Ul. Aleksandrowska № 57, Paulina Fercho. 3744—2—2

Sklep z pokojem jest do wynajęcia od 1-go lipca przy ulicy Rajtera na Głuchej pod № 1, sklep. 3772—2—1

Skradziono dziś ćwiartkę losu loteryi warszawskiej № 703 A, dwa kwity łódzkiego lombardu na aparat fotograficzny, zegarek i dwa pierścionki. Łódź, Krucza nr. 7. Sumiński. 3786—3-1

Z powodu zmiany interesu sprzedam warsztat ślusarsko-wodociągowy. Dowiedzieć się można na ul. Południowej № 21 m. 23. 3764—3—1

Z powodu zmiany interesu do sprzedania

sklep spożywczy

dobrze prosperujący, bardzo tanio, od dnia 1/14 lipca r. b. Ul. Rzgowska № 9, naprzeciw fabryki Stolarowa. 2056—3-1

POSESYA

do sprzedania — 3 morgi ziemi przy ul. Kościelnej w Zduńskiej Woli (miasto fabryczne). Cena 1,100 rb. Wiadomość: Nawrot № 57 m. 50, od g. 7—9 wiecz., Józef Mianowski. 2054—3-1

25 rb. dostanie ten, kto mi wyszuka jakiegolwiek zajęcia woźnego, ekspedyenta lub t. p. Oferty w adm. „Rozwoju" pod lit W. T. 3750—2—2

Zagubione dokumenty.

Walerya Biedrzycka zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Rozenblata. 3714—3 3

Zaginął paszport na imię Janiny Łuczkowskiej, wydany z gminy Zagarów, gubernii kaliskiej. 3721—3—3

Zaginął paszport na imię Antoniego Studziannego, wydany z gminy Brójce. 3718—3—3

Zaginęła karta od paszportu na imię Apolonii Guglas, wydana z fabryki I. K. Poznańskiego. 3716—3—3

Zaginął paszport, wydany z gm. Iwanowice, powiatu kaliskiego na imię Władysława Motyckiego. 3711—3—3

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Adama Ossera, na imię Anny Jędrzejczak. 3749—3—2

Zaginął paszport na imię Józefa Syski, wydany z gm. Chojny, powiatu łódzkiego. 3769—3—1

Zaginął paszport na imię Feliksa Hejaka, wydany z gminy Kliszczów. 3762—3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Jana Kowalskiego, wydany z fabryki Tejtelbauma. 3760—1

Zaginął paszport, wydany z gm. Zuńsny, powiatu nowo-radomskiego, na imię Waleryi Borkowskiej 3761—3—1

Majątek ziemski

do sprzedania w Piotrkowskiem nad rzeką: łąki, zagaje. Cena przystępna. Wiadomość: Aleksandrowska № 66, Koszański. 2050

Obiady prywatne,

zsiadłe mleko z kartoflami, **Masło,** jaja i t. d. poleca najtaniej Mleczarnia „ZAGON" w ogrodzie, Piotrkowska 103, wejście przez podwórze. 2064—3-1

Do instytucyi finansowej

poszukiwani są zaraz:

1) **Pomocnik buchaltera** z teoretycznem wykształceniem, mający praktykę bankową;

2) **Praktykant** z pensyą—z świadectwem ukończenia szkoły handlowej.

Oferty w administracyi „Rozwoju" dla „Banku". 2048-3 1

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacye bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacye sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specyalne laboratoryum do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d65

Specyalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

---

Dr. med. ST. ARONSON
b. asystent prof. berlińskich: Bumma i Dührssena — osiadł w Łodzi.
Akuszerya i choroby kobiece.
EWANGELICKA № 5.
Godz. przyjęcia: 9—10½ rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218r

---

Dr. med.
Aleksander FABIAN
Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny" przyjmuje codziennie w Łodzi od 4 — 7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syfilis) i MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) i NIEMOCE PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
powrócił.
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r—

Dr I. Lipszyc
choroby dzieci.
Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp.
WSCHODNIA № 45. 294

Specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
Przyjmuję od godziny 8 — 1-ej w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r
Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
ulica Srednia № 5.

Specyalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy) **i wenerycznych (syphilis)**
Dr. S. SZNITKIND
SREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczne.
Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr Ignatiew
Specyalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11, m. 5.
Przyjmuje: środa i sobota 6 — 8 wieczorem, czwartek i niedziela 9 — 1 rano. 1780—r

---

Dr. Leyberg
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specyal. chorób **Wenerycznych, płciowych i skórnych** codziennie 8-12; 5—8; panie 12-1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótka 5.** 1489r

---

Dr. Birencweig
ŚREDNIA № 3.
Choroby skórne, wener. i moczopłciowe.
Od 11—1 r. i od 3—7 w. 268r

Dr. Ludwik Gorski
z Warszawy
ordynuje w Ciechocinku.
Choroby wewnętrzne, kobiece i dziecinne. 1922

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

---

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i zachowuje je przez używanie
PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
D^ra CAUVIN'A
(PARYZKICH)
Do nabycia we wszystkich większych aptekach, a w PARYŻU Faubourg Saint-Denis, 147
1333—8—7

Wygodne pomieszczenie
dla paru uczniów klas wyższych w pobliżu Szkoły Chrzanowskiego przy ul. Smolnej 36 m. 9, w Warszawie. 2010—3—2

Do 11 letniej dziewczynki, uczenicy 2-ej klasy pensyi imienia Orzeszkowej, zamieszkałej na Wiśniowej Górze, potrzebna jest nauczycielka (polka, bez różnicy wyznania), zamieszkała na Wiśniowej Górze lub w sąsiedztwie, w celu udzielania jednogodzinnnych lekcyi podczas wakacyi. Łaskawe reflektantki zechcą się zgłaszać do M. Morawskiej, Łódź, Zielona 5. 2014—3—3

Dobrze wprowadzony
sklep galanteryjny
z powodu choroby zaraz do sprzedania. Dzielna 5. 1958-3 3

Letnie mieszkania
do wynajęcia.
Wiadomość w adm. „Rozwoju". 1994—6—4

W 8-io klas. Zakładzie naukowym
z programem męskich zakładów klasycznych
ZOFII LIBISZOWSKIEJ
Zawadzka 24

egzaminy przedwakacyjne dla nowowstępujących uczenic **rozpoczęły się dnia 18-go maja.**

Kandydatki do klasy 4-ej i 5-ej, nie znające języka łacińskiego, dla uzupełnienia kursu będą miały dodatkowe wykłady łaciny bezpłatnie.

Od wakacyj r. b. szkoła przeniesiona zostaje do obszerniejszego lokalu przy ulicy **Zawadzkiej № 37** — pierwsze piętro. 1469—5—5

Remiza „BRISTOL"
Właśc. **A. Neumann i S-ka** (dawn. Bartosz), wynajmuje eleganckie karety, powozy etc. na godziny, dnie i miesiące dla jazdy po mieście, do miast sąsiednich i na polowanie po cenach umiarkowanych. Codzienne spacery z dziećmi od 50 rb. miesięcznie. Staranna obsługa! Ulica Piotrkowska № 119, telefonu № 1053. 2849r

---

Wille wśród lasu
w suchej uroczej miejscowości w pobliżu Łodzi, letnisko i pensyonat, mleko, produkty, kąpiel rzeczna w miejscu. Dla zainteresowanych konie co niedzielę czekają w Pabianicach przy stacyi tramwajów g. 9 rano. Wiadomość: Kamienna № 22 mieszkania 2. 1882—4—4

MIESZKANIE
2 pokoje z kuchnią, w blizkości ul. Radwańskiej, od 1 lipca poszukiwane. Wiadomość w „Rozwoju" pod lit. W. M. 2022

Letnie mieszkania
są jeszcze do wynajęcia przy stacyi Rogów. Wiadomość na miejscu, W-ny Komicz. 1918 4

NAUCZYCIELKA
rosyanka z patentem i kilkoletnią praktyką poszukuje lekcyi rosyjskiego, geografii, historyi — na pensyi lub w szkole prywatnej męskiej. Adres: Płock, Dobrzyńska № 11 m. 1. 1666—5—5

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 12 m. 14,
w podwórzu, w oficynie II piętro
przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe staranie, na czas oznaczony, po możliwie nizkich cenach.
Przyjmuje się uczenice.
W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO. W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.
Ulica PRZEJAZD № 12.

W Szkole Przygotowawczej Koedukacyjnej J. Zawadzkiej, Piotrkowska № 103. pod kierunkiem artystki-malarki **p. GLANTZ** — odbywają się
Lekcye rysunku dla dzieci
dwa razy tygodniowo — od godz. 4 do 5 po południu. — Zapisy codziennie od godziny 3 ej do 5-ej po południu. 2345—d 28

STOW. DRUKARZY m. ŁODZI i POW. ŁÓDZKIEGO
urządza w dniu 19-ym b. m. w ogrodzie Gehliga przy ul. Żelaznej № 20 (za cmentarzami), o godz. 2 po poł.
Wielką Zabawę Ogrodową.
NA PROGRAM ZŁOŻĄ SIĘ:
śpiewy, tańce, monologi, strzelanie do celu dla dam, teatr amatorski — odegra dwie jednoaktówki: „Wywiad" i „Ostatnie dwa ruble.

Poczta, zabawa dla dzieci, ognie sztuczne, gry towarzyskie, orkiestra dęta i t. d. i t. d. Wieczorem ogród będzie uiluminowany.
Wejście 30 kop. Dzieci nie płacą.
:: :: Zabawa odbędzie się bez względu na pogodę. :: ::
Komunikacya zapewniona.
1571

Sapinol poczwórnie zgęszczony **wyciąg z igliwia sosnowego — do kąpieli**
nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie" **medalem srebrnym**
poleca
Apteka J. ROBAKOWSKIEGO
Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.**
W Łodzi u L. SPIESS i SYN. 1660

HOTEL „IMPERIAL"
w Warszawie, Marszałkowska 121, róg Siennej.
Centrum miasta. Elektryczność. Wanny. Restauracya. Czystość i usługa wzorowa. Ceny przystępne.
1764—12—6

W mieście powiatowem, nad rzeką, przy kolei, jest **do sprzedania lub zamiany** na coś mniejszego
dom murowany dwupiętrowy
5 lat temu budowany — suchy i ciepły, z murowanemi oficynami i takiemiż gospodarskiemi budynkami i ogródkiem, przynoszący dochodu rocznie 2000 rubli. Plac jest na tyle obszerny, że można pobudować fabrykę. Bliższa wiadomość ul. Widzewska № 75 m. 10. 1974 3

POMOCNIK BUCHALTERA 2038—3—2
chrześcijanin, władający płynnie w mowie i piśmie językami: polskim, rosyjskim i niemieckim, poszukiwany bezzwłocznie do biura jednej z większych fabryk na prowincyi.

Oferty w trzech językach z podaniem warunków należy przesyłać: Nowo-Radomsk, skrzynka pocztowa nr. 14.

LICYTACYA.

Dnia 4 lipca r. b. w piotrkowskim Sądzie Okręgowym odbędzie się licytacya nieruchomości łódzkiej, położonej przy ulicy Zachodniej № 19/59, należącej do Antoniego i Józefy małżonków Urbańskich i Stefanii Kwiatkowskiej. Nieruchomość składa się z domu dwupiętrowego frontowego murowanego i dwóch oficyn drewnianych, przestrzeni 3571 łokci kwadratowych, ma urządzoną hipotekę, daje czystego dochodu 3,000 rubli rocznie. Licytacya rozpocznie się od 10,000 rubli. 1894—3—2

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**